

GNIEWKO



rama

CZERWIEC 2019 NR 6/2019 • MIESIĘCZNIK GMINY GNIEWKOWO
NAKŁAD 2500 EGZ. • ISSN 1233-9539

#6



Lato!
Wakacje!

SPIS TREŚCI

Czerwiec 2019

Słowo wstępne	2
Jak zachowywać się w czasie upałów?	
Redaktor naczelna Katarzyna Milewska	3
Konkurs	
Ważny temat	4
Z archiwum G – 10-lecie Gniewkoramy	
Wywiad	6
Kettlebell lifting – rozmowa z Adamem Gotowalskim	
Aktualności	8
Projekt „Lucky”	
Przedszkolaki w bibliotece	9
30 rocznica pierwszych częściowo wolnych wyborów	10
Gniewkowskie trojaczki	
O. Jean Dedieu Bukuru w Gniewkowie	
Dni Gniewkowa	11
50-lecie parafii	12
Unia Gniewkowo w finale PP na szczęblu KPZ PN	
Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka	13
Rozmaitości	14
Suchatówka – w poszukiwaniu korzeni	
Nadesłane	16
Informacje z obrad sesji	
Zmiany w programie Rodzina 500+	
Dane USC	
Dzień Sportu w Gąskach	
„Cała polska czyta dzieciom”	17
Zawody wędkarskie	
Piknik rodzinny w Wierzchosławicach	18
Dzień Dziecka w Wierzbiczanach	
Oddaj krew!	
Sport	19
Tenis stołowy – Mistrzostwo Sokółów	
GIT – Gniewkowski Informator Tematyczny	20
Sprawdź, co się dzieje w mieście i gminie	

JAK ZACHOWYWAĆ SIĘ W CZASIE UPAŁÓW?

- chronić się przed upałem;
 - unikać wychodzenia z domu i wysiłku fizycznego w trakcie szczególnie upalnych godzin (jeśli musisz wyjść, pozostawaj w cieniu);
 - ograniczaj spacer z dziećmi w godzinach 10-16, staraj się by nie wykonywały intensywnych wysiłków;
 - noś nakrycie głowy, luźne, bawełniane ubranie w jasnych kolorach;
 - noś ze sobą butelkę wody;
 - zasłaniaj okna eksponowane na słońce;
 - zamykaj okna, jeśli na zewnątrz jest cieplej niż we wnętrzu budynku, otwieraj je w nocy wywołując przepływ powietrza;
 - w domu przebywaj w najchłodniejszych pomieszczeniach;
 - jeśli nie możesz przebywać w domu, staraj się wchodzić często do chłodnych, klimatyzowanych pomieszczeń (jak supermarkety, kina, muzea itp.);
 - regularnie bierz chłodną kąpiel lub prysznic, zwilżaj skórę wielokrotnie w ciągu dnia;
 - pij jak najwięcej wody, soków owocowych;
 - jedz zgodnie z przyzwyczajeniem ale potrawy lekkostrawne, dużo warzyw i owoców;
 - nie pij alkoholu!
 - nie wahaj się zasięgnąć rady lekarza lub farmaceuty zwłaszcza gdy przyjmujesz leki bez recepty lub zamierzasz przyjmować;
 - zgłoś się do lekarza gdy zauważysz u siebie następujące objawy: ból, zawroty głowy, osłabienie, nudności, wymioty, skurcze mięśni (zwłaszcza brzucha i nóg);
 - nie wahaj się poprosić o pomoc sąsiadów;
 - dowiedz się jak czuje się osoba samotna lub chora mieszkająca w Twoim sąsiedztwie. Zachęć ją do jedzenia i picia;
 - pamiętaj o bezpiecznej kąpeli;
 - nie skacz na głowę do zbiorników wodnych;
 - pamiętaj o stopniowym schłodzeniu ciała przed pływaniem.
- tel. alarmowe 112 lub 999
źródło: <http://www2.mz.gov.pl/wwwmz/index>

Pierwsza pomoc w trakcie upału



Główny Inspektorat Sanitarny [GIS.gov](#) [GIS.gov.pl](#) [GIS.gov.pl](#) [GIS.gov.pl](#)

Drodzy Czytelnicy

Otrzymujecie dzisiaj do rąk piąty numer gniewkowskiej gazety, która ukazuje się od stycznia 2019 roku, pod szyldem nowego wydawcy. W tym roku, w lipcu kończymy okres 25-lecia powstania i wydania pierwszego numeru, dlatego tyle miejsca poświęcamy przedrukowi, które zamieszczamy w rubryce Z Archiwum G. Przejmując w styczniu obowiązki redaktora naczelnego, nie miałam wielkiego doświadczenia dziennikarskiego. Dlatego od samego początku marzyłam, by spotkać pierwszego

redaktora „Gniewkoramy” i móc z nim porozmawiać na temat pisma. Z wielką pokorą i szacunkiem odnoszę się do pana Skoblewskiego, który przewodniczył wiele lat zespołowi jednoczącemu siły przy spisaniu historii naszej gminy i społeczności lokalnej. Za to na ręce REDAKTORA składam serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy tworzyli naszą pierwszą gazetę lokalną. Lipcowo-sierpniowy numer będzie już pewnym pożegnaniem z przeszłością i jeśli będzie mi dane pełnić funkcję redaktora naczelnego nadal

(nic w życiu nie jest dane na zawsze), to od września będziemy chcieli wprowadzić trochę świeżego powietrza. Was drodzy Czytelnicy zapraszam kolejny raz do wypowiedzenia się na temat naszego pisma, co ułatwi nam pracę w przyszłości. Przypomnę, że na łamach 4 numeru „Gniewkoramy” zamieściliśmy ankietę, którą można wyciąć, wypełnić i wrzucić do pudełka znajdującego się w sekretariacie M-GOKSiR, ul. Dworcowa 5. Z wyrazami szacunku
Kasia Milewska – redaktor naczelna

Po co są wakacje?
A po to,
by słoneczne opiekło was złoto,
aby wiatry żywiczne owiały,
aby wody błękitne skąpały,
aby łąki pachniały skoszone,
by las śpiewał piosenki zielone,
by was ptaki budziły o świcie,
by łąn zboża makami się kłaniał,
no, i po to,
byście kiedy już wrócicie,
odpowiedzieć mogli na pytania.



UWAGA KONKURS Z NAGRODAMI

Z okazji zakończenia rocznicy 25-lecia naszego miesięcznika!

Z okazji kończącego się w lipcu okresu 25-lecia istnienia Miesięcznika Gminy Gniewkowo „Gniewkorama” redakcja postanowiła przeprowadzić wśród czytelników konkurs dotyczący historii pisma.

Poniżej publikujemy pytania. Na poprawne odpowiedzi czekamy do 15 sierpnia 2019 roku. Wszystkich serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie. Nazwiska zwycięzców opublikujemy w lipcowo-sierpniowym numerze „Gniewkoramy”. Zapewniamy także atrakcyjne nagrody.

1. Kiedy ukazał się pierwszy numer naszego pisma?
2. Kto był pierwszym redaktorem naczelnym „Gniewkoramy”?
3. Wymień przynajmniej 15-tu redaktorów miesięcznika na przestrzeni 25 lat.
4. Ile osób liczył pierwszy zespół redakcyjny?
5. Kto znajduje się na okładce miesięcznika z MAJA 2014 roku Nr 5/243?
6. Ze Strzelna do Gniewkowa... O kim mowa w artykule ze str. 13 i 14 „Gniewkoramy” nr 9/121 WRZESIEŃ 2003?
7. Od którego numeru, miesiąca i roku zmieniła się stała graficznie okładka?
8. Jaki tytuł i w jakim konkursie pismo zdobyło wyróżnienie?
9. Co znaczy cytat (z łac.) LITTERA SCRIPTA MANET?
10. Kto jest autorem skorowidza 25 lat „GNIEWKORAMY” (1993 – 2018) SKOROWIDZ cz. II?

Radosnych, słonecznych, beztroskich i przede wszystkim bezpiecznych wakacji w gronie znajomych i przyjaciół życzy zespół redakcyjny.

Z archiwum G

25-LECIE MIESIĘCZNIKA GMINY GNIEWKOWO „GNIEWKORAMA”

Dzisiaj w rubryce „Z Archiwum G”, chcielibyśmy Wam przedstawić Drodzy Czytelnicy przedruk wypowiedzi z roku 2003 redaktorów „Gniewkoramy” i ludzi z Nią związanych, z okazji obchodzonego tego roku w lipcu (NR 7/119) jubileuszu 10-lecia pisma. Chcieliśmy to powiązać z wydarzeniem, które 14 czerwca br. miało miejsce na Rynku w Gniewkowie w ramach Święta Miasta i kończącego się w lipcu 25-lecia NASZEGO PISMA. Władze Miasta i Gminy Gniewkowa uroczyste podziękowały wieloletniemu nauczycielowi historii, który odszedł już na emeryturę a w tym roku wygrał plebiscyt w dwóch edycjach Nauczyciel Roku 2018. W uroczystości uczestniczyli przede wszystkim uczniowie Pana Piotra ze wszystkich roczników, które uczył. Pan Piotr Skoblewski również był pierwszym Redaktorem Naczelnym „Gniewkoramy” od początku jej powstania do roku 2008.

TAK BYŁO

Energetyczny telefon

Działo się to lat temu wiele, kiedy Gniewkorama ledwie raczkowała. Przebywałem jak zwykle w mojej macierzystej placówce oświatowej – ot zwyczajny szkolny dzień – lekcje, przerwy, dzwonki – na korytarzach delikatny szczebiot dzieci, a za oknem zielenią malowany wiosenny poranek. Nagle otrzymuję wiadomość, że mam w trybie pilnym zgłosić się do sekretariatu. W głowie mej zatańczyły złowrogie kasandryczne myśli. A cóż to stać się mogło? Idę śpiesznie – docieram do celu i już wiem, że jest do mnie telefon. Podnoszę słuchawkę i w tej samej chwili spadł na mnie grad słownych ciosów. Słowa te padły miarowo i były głośne, coraz głośniejsze, twarde i soczyste – długa seria – słowa ciosy – słowa. Byłem zaskoczony i zepchnięty do głębokiej defensywy. Nagle zabrzmiał niesłyszalny gong i słuchawkę odłożono z trzaskiem. Po dłuższej chwili i ja wykonałem tę operację. Stałem oniemiały. Wreszcie uświadomiłem sobie, że moim rozmówcą był miejscowy notabł – osoba znana i powszechnie szanowana, człowiek miły i grzeczny, który w ten oto sposób reagował na krytykę (delikatna zresztą) pod swoim adresem, zamieszczoną na łamach Gniewkoramy. Tak było. Tak tworzyły się podstawy kultury politycznej w obszarze przestrzennym, który zwie się – miasto i gmina Gniewkowo.

Piotr Skoblewski

Jako uczeń klasy 8 „By” w Szkole Podstawowej nr 1 w Gniewkowie zostałem tak naprawdę na czas nieokreślony zaciągnięty do współpracy z „Gniewkoramą”. Stało się to oczywiście za sprawą mojej wychowawczynie – pani W. Skowrońskiej i mego historyka – pana P. Skoblewskiego. Wtedy to po raz pierwszy zaproponowano mi przeprowadzenie wywiadu z ówczesnym posłem – Ryszardem Brejzą. To właśnie za sprawą pana posła udaliśmy się w kwietniu 2000 roku do parlamentu RP. Kiedy dotarliśmy na miejsce, spotkaliśmy wiele postaci z „pierwszych stron telewizji”, do których należeli: pan poseł Stefan Niesiołowski (AWS), pan marszałek Stefaniuk (PSL), pani poseł E. Tomaszewska (AWS), pan marszałek Borowski (SLD), nie sposób nie wspomnieć o I premierze Rzeczypospolitej panu Mazowieckim, który ku zaskoczeniu wszystkich, zapytany o to, gdzie leży Gniewkowo, wskazał dokładną lokalizację. Była to wielka przygoda, dzięki której nauczyłem się podstaw dziennikarskiej pracy i dlatego utkwiała mi ona w pamięci najbardziej.

„Gniewkorama” jest jednym z gniewkowskich okien na świat, jeżeli to okno zostałoby zamknięte, to zostałaby tylko szara gniewkowska rzeczywistość. Dziękuję ci „Gniewkoramo”, że przyjąłś mnie w swoje szeregi i pozwoliłaś się wybić z codziennej monotonnej rzeczywistości. Dziękuję Szanownemu Kolegium za wspaniałe chwile spędzone w Waszym gronie, których mam nadzieję będzie coraz więcej. „Gniewkorama ukończyła 10 lat, więc śpiewajmy jej 100 lat” i oby pozostała na długo w naszym mieście i w naszych sercach.

Dawid Rogalski

Jestem w „Gniewkoramie” już od kilku lat. Praca w gazecie wcale nie jest łatwa, jak mogłoby się wydawać niektórym. Ja jestem bardzo zadowolona i bardzo się cieszę, że mogę czasem napisać jakiś artykuł, przeprowadzić wywiad z bardziej lub mniej znaną osobistością lub po prostu z koleżanką Kasią napisać opowiadanie. To ostatnie lubię robić najbardziej, gdyż podczas pisania tych opowiadań zawsze się z Kasią śmiejemy. Różnie, czasem niemożliwie śmieszne (dla nas) sformułowania przychodzą nam do głowy. Pisanie opowiadania zawsze kończymy bólem brzuchów... ze śmiechu oczywiście. Lubię także przeprowadzać wywiady, choć nie jest to wca-

le łatwe zadanie, ponieważ nie do wszystkich „gwiazd” udaje się dotrzeć. Miałam taką jedną nieprzyjemną sytuację, że gdy już dostałyśmy się do pani artystki, ta potraktowała nas bardzo niegrzecznie i chłodno. Na początku zgodziła się na wywiad, jednak po swoim występie stwierdziła, że jest zbyt zmęczona. To była jedyna taka sytuacja, o której raczej nie chcę pamiętać. Zupełnie inna przygoda wydarzyła się, kiedy to parę lat temu nasze miasto odwiedził Krzysztof Krawczyk. Mimo że nie miał czasu po koncercie, aby udzielić wywiadu, to zostawił nam swój adres i powiedział, że mamy się z nim skontaktować, a on bardzo chętnie odpowie na nasze pytania. Na koniec wręczył nam małe upominki – swoje płyty i kasety z autografami, oczywiście, To była taka najsympatyczniejsza sytuacja w mojej pracy w „Gniewkoramie”. Bardzo się cieszę, że pracuję w „Gniewkoramie”, choć czasami naprawdę się nie chce, ale pan redaktor naczelny jest bardzo cierpliwy i wyrozumiały. Za to chcę Mu serdecznie podziękować!

Joanna Murawska

W pamięci najbardziej zapadła mi rozmowa z panią Hanką Bielicką. To naprawdę bardzo miła i sympatyczna postać polskiej sceny. Oczarowała mnie sposobem bycia, doskonałym poczuciem humoru. Będzie co wspominać...

Przemysław Fryza

Moja „praca” w „Gniewkoramie” trwa już 4 lata. Co najbardziej utkwilo mi w pamięci w tym czasie? Mogę chyba stwierdzić, że wywiady, które przeprowadzałam zawsze z Asią Murawską. Tym niekoniecznie miłym wspomnieniem, które szczególnie zapamiętałam, był „wywiad, do którego nie doszło” z panią artystką – Hanną B. Chyba jej wizerunek sceniczny niezbyt pokrywa się z prywatnym, gdyż nie była zbyt miła. Nasza opinia, na pewno nie miała dla niej znaczenia, ale teraz, gdy pojawia się w telewizji, zawsze zmieniam kanał.

Katarzyna Hałas

Kiedy oglądam się za siebie i wspominam minione 10 lat gazetowej pracy, trudno mi wskazać jakieś jedno wyjątkowe wydarzenie, które warto byłoby tu przywołać. Wydarzeń takich było bowiem wiele i miały różny charakter: zabawny, smutny, tragicomiczny... Postanowiłam wspomnieć tych, którzy sprawili, że

dziennikarska praca była dla mnie przyjemnością, że wzbogaciła mnie o część ich życiowej historii, pasji, ich osobowości. A zatem chciałabym przypomnieć ludzi, z którymi spotkałam się dzięki „Gniewkoramie”: tych, z którymi miałam szczęście przeprowadzić wywiady. Spotkań tych było wiele, każde inne, jak inny był mój współrozmówca i temat wywiadu, wszystkie jednak łączyła serdeczność, z jaką mnie przyjmowano. Nie zapomnę nigdy pana Wacława Ciechałskiego opowiadającego mi swój pracowity życiorys, nieżyjącego już niestety Kazimierza Ruskiewiczza i jego opowieści o pracy, sporcie, działalności społecznej, też już zmarłego pana Czesława Wegnerowskiego, pana Bogdana Batkowskiego – nieprzeciętnego nauczyciela i wychowawcę, pana Kazimierza Gołembiewskiego, który opowiadał o uprawianych przez siebie dyscyplinach sportu; nie zapomnę też księdza Grzegorza Radzisa, który swoją wiarą w wychowanie przez sport może naprawdę góry przenosić, skromnej i tak bardzo związanej ze swoim sołectwem pani sołtys Anny Marchlewskiej; pana Zdzisława Wiśniewskiego z nieodłącznie trąbką i wielu, wielu innych...

Wszystkim Państwu wymienionym i tym, których tu nie wspomniałam – bardzo dziękuję. Jest jeszcze jedna grupa osób, o której muszę wspomnieć – to młodzi ludzie, którzy współtworzą gazetę. Ich optymizm, poczucie humoru, pomysłowość, wrażliwość sprawiają, że zwykle robocze spotkania redakcyjne stają się przyjemnością, przywracają wiarę w sens pracy. Wam wszystkim ze stopki redakcyjnej, ale i tym, których już tam nie ma – bardzo dziękuję.

Wirginia Skowrońska

W związku ze zbliżającą się 10 rocznicą powstania GNIEWKORAMY – gazety lokalnej Gminy Gniewkowo, jako autorka jej tytułu życzę całej Redakcji GNIEWKORAMY oraz jej czytelnikom wszystkiego najlepszego i doczekania wielu następnych jubileuszy. Na podstawie kilku numerów Gniewkoramy, które miałam okazję przeczytać, stwierdzam, iż jest to bardzo sympatyczne czasopismo, przyjazne dla każdego czytelnika. Jestem przekonana, że niewielkie gabaryty GNIEWKORAMY, jej bardzo ładna i kolorowa szata graficzna, przystępna cena, umieszczone w niej stosunkowo krótkie i rzeczowe artykuły oraz różnorodna ich tematyka odnosząca się do codziennych problemów społeczności lokalnej, jak i zamieszczane krzyżówki, zabawy dla dzieci itp. znalazły uznanie wśród czytelników i pozwoliły Gniewkoramie doczekać 10 rocznicy istnienia. Jak sądzę, każdy z mieszkańców Gminy Gniewkowo raz w miesiącu może na łamach tego czasopisma odnaleźć artykuł omawiający interesujące go problemy. Przypuszczam, że wspomniane tu atrybuty pozwolą jej doczekać wielu następnych jubileuszy, czego jeszcze raz serdecznie życzę całej Redakcji i wszystkim Czytelnikom.

Moja przygoda z Gniewkoramą zaczęła się w 1993 r. od wzięcia udziału w konkursie ogłoszonym w inowrocławskiej gazecie, dotyczącym zgłoszenia propozycji tytułu dla powstającej w Gniewkowie gazety lokalnej. Gdy zauważyłam w gazecie ogłoszenie dotyczące konkursu, zapytałam męża czy nazwa GNIEWKO by się nadawała, mąż po chwili zastanowienia dołożył RAMA, no i powstała GNIEWKORAMA. Jak się później okazało zostałam laureatką konkursu. W związku z jego wygraniem otrzymałam pisemne podziękowanie od Zarządu Gminy Gniewkowo oraz nagrodę pieniędzy w wysokości 500.000 zł (50 zł – po denominacji). Na drugi dzień po otrzymaniu nagrody wyjeżdżaliśmy na wakacje – otrzymane pieniądze pokryły akurat koszty paliwa. Jednak najważniejsza w tej przygodzie jest ogromna i nieskrywana satysfakcja z autorstwa tytułu gazety GNIEWKORAMA, która doczekała 10-lecia swych urodzin.

Wiesława Chmielewska

Wspominając naszą współpracę z „GNIEWKORAMĄ” trudno jest nam wskazać jakieś jedno wyjątkowe zdarzenie, które szczególnie utkwiliby nam w pamięci. Patrząc na wszystko z perspektywy czasu można by rzec, że właściwie takim szczególnym wydarzeniem był właśnie sam fakt pisma, a ściślej te wszystkie tygodnie, kiedy gazety jeszcze nie było, a jej kształt i formę trzeba było dopiero wypracować.

Do zespołu zostaliśmy wybrani z „łapanek”, którą urządziła na nas p. Maria Kowalek-Gaura. Początkowo tworzyli go prawie sami nauczyciele, wielką bolączką był brak współpracowników – zwłaszcza w terenie – gazeta wszak miała mieć charakter gminny, a nie tylko miejski. Pamiętamy wiele roboczych, bardzo twórczych spotkań, kiedy to powstał ramowy układ pisma, propozycje strony tytułowej (dzieło p. Beaty). Wiele rzeczy trzeba było z konieczności robić po omacku, na wyzucie – nikt z nas nie był przecież fachowcem. Każdy gdzieś tam wcześniej coś robił, coś pisał, ale miało to inny zakres. Od samego początku uczyliśmy się sztuki kompromisu, choć nie zawsze łatwo było

ustąpić – nie zawsze łatwo było też przekonać do swoich pomysłów innych. Staraliśmy się dzielić zakresem obowiązków tak, by każdy otrzymał działkę, w której czuł się najlepiej. Jedną z nas (B. Niemiec) zajęła się opracowaniem logo stron tematycznych (Sport i Zapisane w obiektywie), komentarzami ryunkowymi, przygotowaniem kącika zabaw i rozrywki dla dzieci i dorosłych, współpracowała przy opracowywaniu wywiadów i fotoreportaży (okoliczne cmentarze i dworki). Druga natomiast (J. Winkowska) zajmowała się przeprowadzaniem wywiadów, aktualnościami, reportażami, zbieraniem informacji z życia kościoła, z działań policji i straży. Bywało, że więcej czasu niż napisanie tekstu zajmowało umówienie się na wywiad lub jego autoryzacja.

Pamiętamy uczucie napięcia, które towarzyszyło nam np. przy odbiorze wywołanych zdjęć – wyjdą, nie wyjdą?! Terminy goniły, a wiadomo, tekst bez zdjęć tracił połowę swojej wartości. Teraz to wszystko poza nami. W zespole spędziliśmy ponad 5 lat – obecnie jedynie kibicujemy członkom kolegium redakcyjnego

Czego Wam życzyć na kolejne – przynajmniej 10-lecie?

- Nadmiaru informacji do druku (na początku z materiałami było krucho)
- Stalego poszerzania grona współpracowników o osoby z różnych środowisk,
- Większych funduszy i... gorących tematów w każdym numerze (tylko się nie poparzcie!).

Beata Niemiec i Jolanta Winkowska

Było wiele zdarzeń, które utkwily mi w pamięci w ciągu 10 lat pisania do „Gniewkoramy”, poznałem wielu wspaniałych i ciekawych ludzi, jednak najmilej wspominam drugi Turniej o Puchar Pomorza i Kujaw w koszykówce. Było to niewątpliwie sportowe święto, na które przyjechały drużyny w dzisiejszej ekstraklasy: Hoop – PKS Pruszków, „Trefl” Sopot (nie miał jeszcze tak oszołamiających sukcesów), „Noteć” Inowrocław, „Pogoń” Ruda Śląska, „Stal” Ostrów Wielkopolski i AZS Toruń (wtedy jeszcze mierzył wysoko, choć powoli zaczynał się zmierzchnąć koszykówki



w Toruniu). Był to turniej wielu gwiazd i to nie tylko polskich parkietów, było wśród nich kilku reprezentantów kraju: Arinals Bagat-skis, Walter Jeklin, Mariusz Bacik, Dariusz Parzeński, Krzysztof Dryja, Andrzej Pluta. Zaskoczeniem dla wszystkich była niewątpliwie postawa gości poza parkietem, okazali się w większości bardzo sympatycznymi młodymi ludźmi, potrafiącymi docenić gościnę i starania organizatorów. Mówili o swoich problemach, planach na przyszłość, z uśmiechem traktowali drobne niedociągnięcia organizacyjne. Udało mi się z wieloma porozmawiać, zrobiłem wiele zdjęć, pamiętam rozmowę z Mirosławem Noculakiem, który wtedy był komentatorem meczów NBA w stacji TVN. Powiedział mi wtedy, że nie spotkał się jeszcze z takim przypadkiem, by w mieście wielkości Gniewkowa rozegrano turniej tego typu.

Nagrodą za wysiłek organizacyjny były ciepłe słowa na zakończenie zawodów, podziękowania i zapewnienie o udziale w następnym. Niestety nie udało się już przeprowadzić zawodów koszykówki tej rangi w naszym mieście.

Chciałbym jeszcze podziękować tym wszystkim, którzy w ciągu minionych 10 lat zechcieli poświęcić mi swój czas

Aleksander Pułaczewski

Swoją pracę w Gniewkoramie rozpoczęłam

dość niedawno, są to dopiero trzy miesiące, ale moim największym przeżyciem był pierwszy dzień. Od pewnego czasu miałam ochotę rozpocząć pracę redakcyjną polegającą na robieniu zdjęć. W popołudniowy dzień przyszedłam na jedno ze spotkań z redakcją i przedstawiłam się jako uczennica technikum związanego z fotografią. Wszyscy patrzyli na mnie z wielkim zaciekawieniem i również niepokojem – co ona tutaj chce?

Czułam się niesamowicie, nogi mi się ugiwały, przedstawiłam swoje propozycje i zaraz skierowano mnie do pana Piotra Skoblewskiego, który jest naczelnym redaktorem. Czułam się jak na prawdziwej rozmowie o pracę i strasznie się bałam, lecz pan Piotr okazał się świetnym i dostępnym człowiekiem, który prosił o „pomysły” do naszej gazety. Po wyjściu ze spotkania byłam zadowolona, że będę mogła robić coś, co mi się podoba.

Monika Koziół

W ciągu dziesięcioletniej lektury „Gniewkoramy” moje największe zainteresowanie wzbudzały zawsze artykuły opisujące historię Gniewkowa i okolic. Na łamach „Gniewkoramy” systematycznie zamieszczano rzetelne i bardzo ciekawe materiały i fotografie, ukazujące historię miasta i jego mieszkańców autorstwa p. P. Skoblewskiego i p. W Skowrońskiej. Z ciekawością czytałam „historyczne wycieczki” p. E. Konieczki pt.

„Kościoły Dekanatu Gniewkowskiego” oraz „Dziedzictwo Wierzbiczany”. Co ważne p. E. Konieczka utrwalił na fotografiach zabytki architektury i budownictwa Gniewkowa i okolic np. kapliczki przydrożne. Ostatnio z ogromną przyjemnością czytam cykl pt. „Historią pisane” p. M. Dłoniaka.

Z okazji jubileuszu gazety wspomnianym autorom życzę nieustającej pasji w odkrywaniu kart historii Gniewkowa i okolic.

Arleta Kozłowska

„podziękowanie”
jesteśmy z Wami już dziesięć lat
lat długich na kartach spisanych
gdzie trudy życia
każdy z nas zna –
nieraz nam w oczy
sygnęło piachem
i była radość
i były łzy
a my jesteśmy
choćby by być
by wciąż być dla Was
bo bez Was nas nie ma
więc dziękujemy
za chwile wzruszenia
za każdy uśmiech
i dobre słowo
i wielkie dzięki
że żyje GNIEWKOWO

Przemysław Fryza

KETTLEBELL LIFTING – DYSCYPLINA SPORTOWA WARTA POLECENIA

Z Adamem Gotowalskim rozmawia Katarzyna Milewska

Adam Gotowalski mieszkaniec Gniewkowa. Tutaj się urodził i skończył szkołę podstawową. W latach 1975–1980 uczeń Technikum Leśnego w Tucholi. Od 1980 r. pracuje w Nadleśnictwie Gniewkowo. Bliscy wytykają mu, że pomylił się z powołaniem i zaniedbał swój talent plastyczny. Pan Adam został jednak leśnikiem i od najmłodszych lat zajmuje się sportem.



Proszę powiedzieć Czytelnikom o dyscyplinie, którą się Pan ostatnio zajmuje?

Dyscyplina, która jest przedmiotem niniejszej rozmowy to Girevoy Sport (z j. rosyjskiego), lub Kettlebell (z j. angielskiego). Myślę, że dla wielu ludzi brzmi dość tajemniczo. Zresztą tak też było ze mną. Sprzętem służącym do jej uprawiania są odważniki kulowe (Girya, kettlebell), to ciężarek odlany z żelaza w kształcie kuli z przymocowanym do niej uchwytem w kształcie litery U. Kuszając się o kilka słów historii, to odważniki takie były już używane w sta-

rożytnej Grecji, co potwierdzają znalezione archeologiczne. Ok. 1700 roku „przywędrowały” do Rosji z zachodniej Europy. Wtedy służyły zgodnie z przeznaczeniem do odmierzania wagi towarów a zastosowanie do celów treningowych znalazły z początkiem XVII wieku. W powszechnej wiedzy uznaje się, że Girevoy Sport albo Kettlebell Sport wywodzi się z Rosji, gdzie dyscyplina ta uważana jest za sport narodowy, początkowo uprawiany głównie na wsiach i w wojsku. W 1948 r. podnoszenie odważników ustanowio-

no jako odrębną dyscyplinę i w tym też roku odbyły się pierwsze zawody. W zawodach tych wzięło udział ponad 200000 zawodników! Jednak dopiero w 1985 r. po utworzeniu komitetu sportowego Girevoy Sport, dokonano standaryzacji reguł i podział na kategorie wagowe. Lata 90. XX w. przyniosły ekspansję odważników k. do USA. Na fali migracji odważniki te przybyły z USA do krajów Europy Zachodniej. Obecnie ruch kettlebells reprezentują sportowcy z niemalże wszystkich kontynentów. W Polsce pierwsze ośrodki kettlebels powstały w 2008 r. Wspomnę też, że w Rosji działa ok. 650 specjalistycznych szkół, a sprawdzian z „machania” odważnikami muszą regularnie zaliczać przedstawiciele wszystkich służb mundurowych ze specnazem włącznie.

Styl Girevoy Sport w polskim znaczeniu to nic innego jak wytrzymałościowe podnoszenie odważników.

W stylu tym wyróżnia się takie podstawowe konkurencje jak:

- podrzut (jerk), wykonywany oburącz,
- rwanie (snatch), wykonywany jedną ręką
- cykl długi podrzut z nadrzutem (long cy-

kle clean and jerk), również wykonywany oburącz.

Jak przebiega konkurencja?

Pominę przedstawienie samych technik. Zawodnik po uprzednim ważeniu i prezentacji staje na podeście przed składem sędziowskim, gl. dwuosobowym i wykonuje jedną z trzech (w zależności od wcześniejszego zgłoszenia) konkurencji. Na „występ” jest przeznaczone 10 minut. Przy konkurencji „rwania” można jeden raz zmienić rękę. Mężczyźni do 45 lat podnoszą odważniki 32-kilogramowe, od 45 do 60 lat – 24-kilogramowe, od 60 do 75 lat – 16-kilogramowe, a powyżej 75 lat – 12-kilogramowe. Zadziwia mnie duże zainteresowanie tym sportem kobiet. Oczywiście panie podnoszą odważniki odpowiednio mniejsze.

Od ilu lat zajmuje się Pan tą dyscypliną?

Bardzo krótko, rzekłbym dopiero raczkuje. Jestem tego w pełni świadomy a utwierdził mnie też w tym współuczestnicy zawodów, w których już uczestniczyłem. Nie chwalać się, widziałem u nich gest zdziwienia, gdy mówiłem, że trenuję od lipca 2018 roku. Z rozmowy np. z zawodnikami „bloku wschodniego” dowiedziałem się, że aby poprawnie technicznie wykonać daną konkurencję, czy w odpowiedniej ilości ją wykonać, potrzeba kilka a nawet kilkanaście lat. Moja ciekawość tym sportem pojawiła się wcześniej i miałam niewielką wiedzę ale tylko teoretyczną. Obecnie trenuję pod opieką profesjonalisty, kilkukrotnego mistrza świata, Europy i Polski - kolegi Andrzeja Michałowskiego – również leśnika z nadleśnictwa Cierpiszewo. O jego wyczynach dowiedziałem się z czasopisma leśnego „Głos Lasu” w 2015 r. Jednak dopiero w roku 2018 zwróciłem się do niego z pytaniem na temat ćwiczeń z odważnikami. Pamiętam, że Andrzej nie wdając się w dyskusję, zaprosił mnie na trening i gdy 2 lipca 2018 r. się u niego stawiłem, już miałem w szczegółach rozpisany przebieg treningu. I tak jest do dzisiaj. Każdy trening jest przez Andrzeja w szczegółach rozpisany i nie ma mowy, aby nie zostało coś niewykonane. Wspaniała szkoła hartu i dyscypliny. Jestem jemu za to wdzięczny i szczerze DZIĘKUJĘ. Trenowałem początkowo 3 razy a obecnie 4 razy tygodniowo. Nie byłem w ogóle zainteresowany braniem udziału w jakichkolwiek zawodach, ale to przyszło samo. Kolejna mobilizacja i motywacja do treningów. Pierwszy mój występ to zawody charytatywne w Zieloncu (N-ctwo Zielona, N-ctwo Cierpiszewo) – konkurencje o charakterze zabawy z zawodnikami klubowymi znacznie młodszymi i zajęcie 1. miejsca dało mi niemalą frajdę. Kolejny występ to Puchar Polski 3 listopada 2018 r. w Warszawie – w kategorii debiutantów zająłem dwa 1 miejsca (w rwaniu i podrzucie). 23 marca tego roku przyszła kolej na Mistrzostwa Polski w Kaliszu. Po trudnych bojach uplasowałem się na 1 i 2 miejscu i zostałem powoła-

ny do reprezentacji Polski federacji IUKL i WKSF na rok 2019. Sięgnął mnie zaszczyt być jednym z 32 zawodników uprawnionych do reprezentowania mojego kraju do zawodów międzynarodowych. Skorzystałem z tego i w dniu 26 maja b.r. zdecydowałem się na start w MŚ w Dublinie (Irlandia). To był morderczy występ, gdyż wystartowałem z poważną kontuzją (co jakiś czas dopadają mnie powikłania neuroboleriozy). Wywalczyłem brązowy medal. Większą od tego satysfakcją było dla mnie uznanie współzawodników z Białorusi, Rosji, Litwy.

Co było powodem podjęcia tak trudnych treningów?

Przed wszystkim ciekawość i przekonanie się, co do teoretycznych założeń tej dyscypliny. Pierwotnie przyjąłem, że będzie to doskonale uzupełnienie do uprawianej sztuki walki – karate. Teraz, choć po nie tak długim stażu, po regularnych treningach przekonuję się o wielu zaletach tej dyscypliny. Z literatury dowiedziałem się m.in., że trening kettlebell znajduje zastosowanie w wielu dyscyplinach sportowych, między innymi w sportach walki, jako narzędzie ogólnego przygotowania motorycznego i tym śladem też się kieruję.

Komu można polecić tę dyscyplinę?

Kettlebell to zajęcia dla wszystkich. Podobnie jak w sportach walki, czy wielu innych dyscyplinach nie ma w tym sporcie szczególnych ograniczeń. Jedynym warunkiem jest brak przeciwwskazań zdrowotnych, stwierdzony przez lekarza. Należy zachować szczególną ostrożność w przypadku chorób układu krążenia, problemów z postawą, stawami. Mogą trenować zarówno kobiety, jak i mężczyźni w różnym wieku (czego jestem też przykładem). Wszystko zależy od ciężaru kettla (giri) odpowiednio dobranych ćwiczeń, intensywności. Sport ten uprawiają osoby zdrowe jak i te, które mają różne problemy. Na wschodzie treningi zaczyna się w bardzo młodym wieku. Na zawodach spotyka się ludzi po sześćdziesiątce, którzy mają ponad 40-letni staż w tej dyscyplinie i cieszą się nieprzeciętnym zdrowiem oraz tężyzną fizyczną. Słowa te kieruję również do ludzi w młodym, średnim i starszym wieku, którzy chcieliby po prostu wstać z kanapy i trochę się poruszać.

Od kiedy zajmuje się Pan uprawianiem sportu?

Z aktywnością sportową jestem za pan brat od najmłodszych lat. Wiek szkoły podstawowej zaznaczony jest już dużą ciekawością sportem. Gdy w gniewkowskiej księgarni ujrzałem na wystawie książkę „Siła, sprawność, piękno” Stanisława Zakrzewskiego, rzykując nieobecnością na lekcji musiałem ją kupić i nie rozstawałem się z nią dopóty, dopóki nie przeczytałem w całości z zapamiętaniem niemalże wszystkich ćwiczeń. Oczywiście czytanie trwało nieprzerwanie też w szkole! Potem szkoła średnia i 3 lata treningów lekko-

atletycznych – konkurencje techniczne: rzuty oszczepem, dyskiem, pchnięcie kulą. Następnie służba wojskowa – różne sukcesy w sportach ogólnosprawnościowych (złota odznaka sprawności fizycznej). Wtedy też, jak pamiętam, wygrałem zawody w dźwiganiu właśnie odważnika kulowego, ale to poszło w niepamięć. Nadszedł czas praktyki zawodowej – sama praca terenowa wymuszała bycie aktywnym fizycznie, lecz na szczęście udało się godzić moje zainteresowania sportowe z pracą i życiem rodzinnym. Tu wspomnę o moich kolegach z Gniewkowa: Włodku Wiśniewskim i Pawle Świdorskim, z którymi wylaliśmy litry potu na wspólnych treningach, zarówno siłowych jak i karate. Rok 1994 to początek mojej przygody z karate shotokan w Inowrocławskim Klubie Karate. Pamiętam mój pierwszy egzamin 28 marca tego roku. Właściwie cały czas jestem związany z tym stylem. 3 maja 2016 r. zdałem egzamin mistrzowski 3 Dan. Wspominam fajny prezent, jaki sobie sprawiłem w 2010 r. na moją 50-tkę: tytuł inżyniera leśnictwa i 2 Dan w karate. To tyle przechwalek.

Jak zachęcić do poznania i uprawiania tej dyscypliny naszych Czytelników?

Dziś dostępnych jest tak wiele przeróżnych dyscyplin i form aktywności fizycznej, zarówno w wydaniu profesjonalnym jak i amatorskim. Wiadomym jest, że pokusą na uprawianie sportu jest chęć bycia zdrowym, sprawnym, zgrabnym, młodym itp. Treningi kettlebell zapewniają efektywną utratę tkanki tłuszczowej bez nadmiernej ilości ćwiczeń aerobowych. Jest to dyscyplina skierowana do osób, które chcą wyglądać i czuć się dobrze. Wzmacnia się siłę bez nadmiernego rozrostu tkanki mięśniowej. W dużym stopniu angażowane są mięśnie całego ciała, a w tym pośladków, grzbietu, nóg – to tylko nieliczne z wielu zalet mogących zadowolić wymagające panie oraz oczekujących solidnego treningu panów.

Do treningu potrzebne jest jedynie kilka metrów kwadratowych przestrzeni i wystarczy jeden odważnik.

Osobiście uważam, że treningi z odważnikami są warte popularyzacji. Jeśli ktoś byłby zainteresowany, to zapraszam do kontaktu. Nie posiadam długiego stażu ani uprawnień instruktorskich, ale mogę służyć kontaktem z P. Andrzejem. Mogę też zaproponować pokaz takiego treningu i myślę, że sama prezentacja mistrza ciekawego sportu w naszym mieście jest dobrym pomysłem.

Dziękuję za rozmowę i zaproszenie Czytelników do zainteresowania się tym sportem.

Życzę rozwoju i kolejnych sukcesów w tej dyscyplinie.

DZIĘKUJĘ.

Więcej o zaletach tej dyscypliny oraz o sukcesach Pana Adama Gotowalskiego można przeczytać na Facebook: Gazeta Gniewkorama.

ALE TO BYŁO DOBRE!

Paweł Mikuszewski

Jak wcześniej informowaliśmy, w dniach od 27 maja do 1 czerwca w Gniewkowie gościliśmy uczestników projektu Lucky. W dwóch słowach przypomnimy, co to takiego. W ubiegłym roku Gmina Gniewkowo złożyła wniosek o dofinansowanie działań edukacyjnych dla dorosłych w ramach programu Erasmus+. Po jego analizie zostało przyznane dofinansowanie w wysokości nieco ponad 80 tysięcy Euro, do podziału na 4 partnerów projektu, który nazwano Lucky. Oprócz Gminy Gniewkowo projekt realizują: Hiszpanie, Turcy i Grecy. Więcej informacji o naszych partnerach znajdziecie na fan page'u facebookowym LuckyGniewkowo.

Projekt zakłada podniesienie kompetencji matematycznych i językowych poprzez muzykę. Nie ma zatem się co dziwić, że wspólnego śpiewu i gry na instrumentach było naprawdę dużo.

W niedzielę wieczorem, 26 maja, wszyscy uczestnicy zakwaterowali się w Zajeździe Harasówka, gdzie zrobiliśmy spotkanie integracyjno-zapoznawcze. Wspaniała atmosfera zapowiadała bardzo ciekawy tydzień i tym teraz się z Wami podzielimy.

W poniedziałek wszystkich oficjalnie na terenie naszej gminy przywitał burmistrz Adam Straszynski wraz ze swoim zastępcą Jarosławem Tomczykiem. Po wspólnej kawie przeszliśmy do omówienia najważniejszych zadań stojących przed nami podczas spotkania projektowego w Gniewkowie.

Nie było ich mało, więc już pierwszego dnia zaczęliśmy realizować program przewidziany zapisami projektu oraz wspólnymi ustaleniami. Co takiego? Opiszemy to w skrócie, aby Was – Drodzy Czytelnicy – nie zanudzić. Poznaliśmy podstawowe pojęcia w muzyce, takie jak metrum, tempo, rytm, wartości nut, a to wszystko miało służyć z jednej strony nabyciu wiedzy, a z drugiej – rozwinięciu myślenia matematycznego w odniesieniu do muzyki. Były przykłady muzyczne oraz ćwiczenia utrwalające nabyte wiadomości. Na przykładzie Preludium e-moll J.S. Bacha poznaliśmy ogromne znaczenie notyfikacji matematycznej utworu muzycznego. Było przy tym naprawdę dużo zabawy i zainteresowania ze strony uczestników.

Kolejnym elementem naszych wspólnych poszukiwań matematyki w muzyce była analiza i dosłownie rozcinanie kolejnego utworu J.S. Bacha – Kanonu Kraba. Zaczęło się niewinnie od zabawy z paskiem papieru, zszywaczem, pisakiem i nożyczkami. Utworzyliśmy coś bardzo intrygującego – wstęgę Möbiusa. To dopiero był początek zabawy, bo później, po ćwiczeniach opisowych powstała powierzchnia, przeszliśmy do bardziej drastycznych działań. Korzystając z animacji komputerowej, podzieliśmy wspomniany Kanon Kraba na dwie części, jedną z nich odwróciliśmy „do góry nogami”, nanieśliśmy na

wstęgę Möbiusa i słuchaliśmy z niedowierzaniem, a może jeszcze bardziej zachwytem nad geniuszem Bacha, który stworzył utwór na wzór nieosiągalnego fizycznego perpetuum mobile... Kanon Kraba można ciąć, odwracać, grać od tyłu i zawsze wszystko pasuje, wszystko jest melodyjne i harmonijne. Można nawet jednocześnie od jedną ręką od tyłu, a drugą od początku i też wszystko jest w porządku. Na tym przykładzie wszyscy poznaliśmy potęgę matematyki w muzyce.

Kolejny blok zajęć poświęciliśmy na zagadnienia związane z ludzkim głosem. Wszystkim nam się wydaje, że ludzki głos jest prosty, piękny, czasem szorstki, a czasem ciepły. Rozszerzyliśmy naszą wiedzę dwukierunkowo – najpierw w zakresie mechanizmu powstawania głosu, z odwołaniem do instrumentów muzycznych, a później w zakresie rozdrobnienia na szczególne składowe dźwięki wydawanego przez człowieka. Nikt chyba nie przypuszczał, że jest tam... matematyka. Ze zdobytą wiedzą na temat alikwotów, drgań, fal dźwiękowych i częstotliwości zaczęliśmy ćwiczenia i zabawę naszym głosem, który jest przecież najpiękniejszym instrumentem.

Jak da się zauważyć, program spotkania był realizowany dwutorowo – od strony teoretycznej i praktycznej. W śpiewie, tańcu i zabawie odkrywaliśmy poznane reguły, głównie matematyczne.

Funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union



Podczas spotkania w Gniewkowie zaplanowana była sesja nagrania piosenki projektowej „Takie same łąki” (ang. „The same meadows”). Autorem muzyki jest Paweł Mikuszewski, a o słowa i aranżację zadbał Adam Warakowski. Swoje partie instrumentalne dograli także Fran (flet poprzeczny) oraz Alejandro (gitara akustyczna) z Hiszpanii. Podczas całego cyklu zajęć Paweł prowadził wszelkie zajęcia teoretyczno-praktyczne, a Adam zajął się wszelkimi sprawami związanymi ze śpiewem – zaczynając od ćwiczeń emisji głosu poprzez wskazówki dotyczące odpowiedniej higieny śpiewu, a kończąc na technikach wokalne. Efektem wspólnej pracy obu panów jest nagranie piosenki projektowej w Studiu Bunkier w Gniewkowie. Uczestnicy z poszczególnych krajów nie dość, że nagrali anglojęzyczną wersję piosenki, to dodatkowo w ramach ćwiczeń musieli zrobić to jeszcze w ojczystych językach. To zupełnie nowe doświadczenie w historii naszego studia oraz świadomości muzycznej wszystkich, którzy brali udział w nagraniu. Okazuje się bowiem, że angielski nie bez powodu jest językiem międzynarodowym. Widać ogromne różnice między wyrażaniem siebie poprzez muzykę i śpiew w kulturze zachodniej i wschodniej. W niedługim czasie nagrana piosenka ujrzy światło dzienne w postaci klipu, będziecie więc mogli również doświadczyć tego na własnym... uchu.

Nadmienić należy, że całość zajęć prowadzona była w języku angielskim, także rozmowy „w kulisach”. Uczenie przez mówienie jest najskuteczniejszą metodą podnoszenia swoich kompetencji językowych, co jest głównym założeniem projektu.

Jednym z zadań realizowanych podczas projektu było zaznajomienie się z kulturą, historią i ciekawymi miejscami związanymi ze społecznością krajów partnerskich. Podczas spotkania w Gniewkowie nasi przyjaciele z Turcji, Grecji i Hiszpanii odwiedzili dwukrotnie Toruń, inowrocławskie Solanki oraz poznali funkcjonowanie naszego samorządu podczas spotkania w Urzędzie Miejskim w Gniewkowie, gdzie otrzymali od Gminy Gniewkowo małe upominki, a Burmistrz Gniewkowa Adam Straszynski wszystkim wręczył certyfikaty uczestnictwa w spotkaniu projektowym w Gniewkowie.



Podczas całego pobytu w Gniewkowie w rolę tłumacza, przewodnika i dobrej duszy towarzystwa wcieliła się nieoceniona Iza Zakrzewska, bez której trudno sobie wyobrazić powodzenie

minionego spotkania, jak i kolejnych. W piątek po południu wszyscy udali się do Warszawy, ponieważ ostatni dzień spotkania – sobota – zaplanowany był na zapoznanie się z zabytkami, historią i atrakcjami naszej stolicy. Kolejne spotkanie będzie miało miejsce w Grecji w dniach od 16 do 21 września br. Gorące pożegnania pomiędzy uczestnikami oraz zapewnienia, że się nie mogą doczekać kolejnych warsztatów, dają pewność, że fantastycznie spędzimy czas w Trikali, łącząc przyjemność ze wspólnym pobytu w gronie przyjaciół z pożytecznym zdobywaniem nowych umiejętności i wiedzy. Projekt Lucky jest realizowany z dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus+. Komisja Europejska ani Unia Europejska nie ponoszą odpowiedzialności za treść publikacji wydanych w związku z realizacją projektu.

SPOTKANIE W BIBLIOTECE Z KRECİKAMI

W upalny, ale piękny, słoneczny dzień 6 czerwca, odwiedziły MGBP w Gniewkowie przedszkolaki wraz z wychowawczynią panią Anną Mierzwiwą z Przedszkola „Bajkowa Kraina”. Była to grupa przedszkolna, dumnie nosząca nazwę „Kreciki”. Panie bibliotekarki oprowadziły dzieci po oddziałach bibliotecznych, skrzętnie tłumacząc i pokazując, na czym polega praca bibliotekarza i jak można zostać czytelnikiem biblioteki. „Nasze Kreciki” z uwagą i nie mniejszą ciekawością, wysłuchały opowieści o bibliotece i jej księgozbiorach oraz o tym, jak należy dbać o książki. Z wielką radością przedszkolaczki wybrały książki, które przejrzały w czytelni, by w dal-

szej części naszego spotkania podjąć się wyzwania czytelniczego. Polegało ono na wylosowaniu ilustracji z bajką, rozpoznaniu i odgadnięciu tytułu znanych bajek oraz wyszukaniu książki na wcześniejszej przygotowanym stoliku. Przedszkolaki, to oczywiście poradziły sobie z tym zadaniem znakomicie! Na koniec naszego spotkania dzieci otrzymały słodki upominek, a także kolorowanki z ulubionymi postaciami z bajek. My natomiast dostaliśmy od „Krecików” przepiękny kwiatowy bukiet. Dziękujemy za przesympatyczne, pełne pozytywnych emocji spotkanie. Życzymy, przedszkolakom udanych i bezpiecznych wakacji, by z nową energią po wypoczynku rozpoczęły naukę już jako uczniowie.

M-GBP w Gniewkowie



30 LAT TEMU POLACY ZDECYDOWALI, ŻE WOLNOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

4 czerwca minęła 30 rocznica pierwszych w Polsce częściowo wolnych wyborów do Sejmu i całkowicie wolnych wyborów do Senatu. Z tej okazji na gniewkowskim Rynku odbyła się uroczystość upamiętniająca drogę do wolności. Spotkanie rozpoczęło się w samo południe od wspólnego zaśpiewania Hymnu. Wydarzenia sprzed lat ożyły dzięki słowom burmistrza Adama Straszyńskiego i wspomnieniom Jerzego Mazy, byłego naczelnika, później burmistrza miasta. O wizji wolności w aspekcie wyborów par-

lamentarnych i samorządowych, pięknie mówił uczeń szkoły podstawowej, a dzieci z przedszkola recytowały wiersz „Katechizm polskiego dziecka”. Uroczystości towarzyszyła wystawa plenerowa „30 lat wolności” oraz utwory Przemysława Gintrowskiego i Jacka Kaczmarskiego. Dla zgromadzonych dorosłych osób spotkanie to było okazją do wspomnień z tamtego okresu, dla młodych uczestników – żywą lekcją historii.

Lidia Świdrowicz



POTRÓJNE SZCZĘŚCIE GNIEWKOWSKIEJ RODZINY

Eliza, Zosia i Michał Bębenek urodzili się 11 kwietnia. Są zdrowe, spokojne i ku ucieście wszystkich – przybierają na wadze. W związku z niecodziennym wydarzeniem, jakim niewątpliwie są narodziny trojaczków, państwa Bębenków odwiedził Burmistrz Gniewkowa. Złożył im gratulacje i przekazał prezent od Gminy Gniewkowo – specjalny wózek dla trojaczków. Rodzicom tych małych pociech życzymy dużo zdrowia, sił i anielskiej cierpliwości. Dzieciom, by rosły zdrowo i rozwijały się ku radości najbliższych i nas wszystkich.

Lidia Świdrowicz

RODZIMY SIĘ JAKO WOLNI LUDZIE... O. JEAN DEDIEU BUKURU W GNIEWKOWIE



Z niespodziewaną, ale jakże miłą wizytą, gościł w Urzędzie Miejskim O. Jean Dedieu Bukuru, misjonarz z Afryki oraz Radosław Malinowski z organizacji HAART w Kenii. Podczas spotkania rozmawialiśmy o bardzo trudnych sprawach dotyczących handlu ludźmi, nazywanym także współczesnym niewolnictwem. Proceder ten jest poważnym przestępstwem i gwałtem na podstawowych prawach oraz godności człowieka. Ojciec Jean doświadczył tego w swoim życiu podczas krwawej wojny domowej. W 1996 roku został porwany przez rebeliantów i zmuszony do niewolniczej pracy. O Jego losach będziecie mogli przeczytać w kolejnym wydaniu Gniewkoramy, a spotkanie dla wszystkich mieszkańców naszej gminy, zaplanowane jest podczas pierwszego wrześniowego weekendu. Już teraz zarezerwujcie sobie czas, by móc wziąć w nim udział.

Lidia Świdrowicz

TO BYŁY PIĘKNE DNI...



Miniony weekend 14-16 czerwca obfitował w moc atrakcji i wydarzeń przygotowanych dla mieszkańców naszej gminy z okazji 751-szej rocznicy nadania praw miejskich Gniewkowi. Dodatkowo aura sprzyjała na tyle, by żadna impreza w czasie trwania Dni Gniewkowa nie została przerwana, czy też odwołana.

Inauguracja nastąpiła w piątkowy poranek na Stadionie Miejskim, gdzie uczniowie wszystkich szkół (które przyjeły zaproszenie) mieli okazję skorzystać z ogromnego placu zabaw, na którym w znacznej większości przeważała rywalizacja sportowa. Pokaz umiejętności taneczno-akrobatycznych dała również najmłodsza grupa cheerleaders działająca przy M-GOKSiR.

O oprawę słowną i dobrą atmosferę zadbał dobrze znany z programów telewizyjnych Irek Bieleninik, który towarzyszył mieszkańcom zarówno w czasie trwania Gminnego Święta Sportu na Stadionie Miejskim oraz na Rynku, w popołudniowej części imprezy, odbywającej się na płycie głównej od godziny 17:00.

Właśnie wtedy rozpoczął się dwugodzinny pokaz nadludzkiej siły prezentowanej przez mistrza świata sportów siłowych Marcina „Kukaja” Sandwickiego. Oprócz wyciskania sztangi czy przeciągania wozu strażackiego nie brakło konkurencji sprawdzających siłę najmłodszych i tych nieco starszych uczestników imprezy.

Pokaz strongmana zakończył część sportową pierwszego dnia obchodów, jednak nie zakończył całej imprezy, której stery przejęli muzycy. Jako pierwsza na scenie pojawiła się dobrze znana mieszkańcom formacja Coral Rock Cover Band, grająca największe przeboje polskiego rocka lat 80-tych i 90-tych.

Drugi koncert tego dnia dała grupa Elvis na Bis, a w rolę króla rock and rolla wcielił się lider zespołu Mirosław Deredas. Nie mogło zabraknąć największych przebojów m.in. „Can't Help Falling In Love” czy „Blue suede shoes”, które nieśmiało wprawiały w kołysanie publiczność.

O 20.00 na scenę został zaproszony pan Piotr Skoblewski – wieloletni nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 1



w Gniewkowie, który zwyciężył w plebiscycie „Nauczyciel na Medal”, zdobywając najwięcej głosów ze wszystkich pedagogów w regionie, bo aż 3613. Oficjalne podziękowania i gratulacje panu Piotrowi złożył pan burmistrz Adam Straszyński, przewodniczący Rady Miejskiej Szymon Krzysztofiak i licznie zgromadzeni uczniowie pana Piotra z kilku już pokoleń.

Ostatni akcent imprezy na Rynku to wspólne oglądanie filmu w ramach kina letniego. Salwy śmiechu wybuchały co chwilę za sprawą klasyki polskiej komedii – „Chłopaki nie płaczą”, którą wybrali sami mieszkańcy za sprawą sondy zorganizowanej internetowo.

Sobotnie obchody Dni Gniewkowa upłynęły pod znakiem muzyki. Od godziny 17:00 w Parku Wolności na plenerowej scenie zaprezentowały się najpierw dobrze znane lokalne zespoły: EGO, The Genada Band, Panzerflower. Zespoły wykonywały przede wszystkim własne kompozycje, które brawami nagradzała publiczność zgromadzona chwilowo pod parasolami, które chroniły ją przed słońcem.

Następnie gniewkowskiej publiczności zaprezentował się pochodzący z Inowrocławia zespół Szulzerzy.

Ich bluesowe i boogie rytmy powodowały u zgromadzonych, pomimo upalnego wieczoru, lekkie kołysanie bioder, tudzież tupanie lewą lub prawą nogą. Zdarzały się również rzadkie przypadki tańca.

Przyszłi wreszcie czas na gwiazdę tegorocznych Dni Gniewkowa.

Honorata Skarbek z zespołem spowodowała wreszcie, że część zgromadzonej publiczności odkleiła się z zajmowanych miejsc i podeszła w pobliże sceny. Artystka zaprezentowała się w swoim żelaznym repertuarze. Nie zabrakło podczas koncertu jej największego dotychczas przeboju pt. „Nie powiem jak”.

Na zakończenie dla wszystkich spragnionych tańca, zagrał zespół Concu-band. Znakomity warsztat muzyków i świetnie dobrany repertuar sprawiły, że taniec stał się w końcu czymś powszechnym na parkowym asfalcie.

Impreza zakończyła się o północy.

Warto dodać, że w czasie trwania koncertów otwarty był darmowy dmuchany plac zabaw dla dzieci a dorośli mogli zaopatrzyć się na stoiskach małej gastronomii w chłodne napoje oraz coś do zjedzenia.

Wszystko wskazuje na to, że obecne obchody dni naszego miasta po raz ostatni odbywały się na „parkowej” scenie. Planowany jest na niej jeszcze cykl zabaw tanecznych w okresie letnim, a później, wraz z zapowiadaną rewitalizacją Parku Wolności, czeka ją rozbiórka.

Być może za rok spotkamy się już w zupełnie innym anturazie. Czy tak się stanie? Zobaczymy.

Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

M-GOKSiR



50-LECIE PARAFII NSPJ – UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA

Uroczyste obchody 50-lecia powstania parafii NSPJ w Gniewkowie poprzedziły piątkowe i sobotnie rekolekcje parafialne połączone z naukami podczas mszy św. W niedzielę przed Dziękczynną Mszą św., której przewodniczył ks. Wojciech Polak Arcybiskup i Metropolita Gnieźnieński Prymas Polski nastąpił okolicznościowy odczyt o historii powstania parafii. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście z panem burmistrzem Adamem Straszyńskim na czele. W uroczystej mszy św. uczestniczyli także parafianie. Na zakończenie części oficjalnej życzenia na ręce ks. dziekana Jerzego Nowaka złożył burmistrz pan Adam Straszyński oraz przewodniczący Rady Miejskiej Szymon Krzysztofiak. Rada parafialna również złożyła życzenia gospodarzom uroczystości, a punktem kulminacyjnym było wyróżnienie parafian najbardziej zaangażowanym w działalność parafii. Po mszy wszyscy przeszli na dziedziniec, gdzie Zespoły „Gniewkowianie”, „Przyjaźń” i „Allegreto” wykonały krótki koncert.

Na ul. Powstańców Wielkopolskich został przygotowany festyn parafialny, w którym uczestniczyli mieszkańcy mogący skorzystać z wielu atrakcji dla nich specjalnie przygotowanych.

Więcej o uroczystości i historii parafii NSPJ napiszemy w kolejnym numerze „Gniewkoramy”

Budynek kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gniewkowie jest murowany z cegły czerwonej pod fugówkę, orientowany. Od strony zachodniej pobudowana jest wieża z wejściem na chór muzyczny i na dzwonnice. Na wieży zamontowany jest mechaniczny zegar oraz dzwon. Od strony północnej przy prezbiterium została wymurowana zakrystia, w której utworzone było biuro parafialne. Natomiast od strony południowej przy prezbiterium w latach 80-tych pomurowano drugą zakrystię, która także przez długo czas pełniła rolę biura parafialnego. Dachy kościoła pokryte są dachówką karpiońską w koronkę, podwójnie. Wejście główne do kościoła znajduje się od strony ulicy Sobieskiego. Wnętrze kościoła wyposażone

jest bardzo prosto, chór muzyczny w kształcie litery „L” oparty jest na słupach ceglanych i drewnianych. Na przedniej pełnej balustradzie chóru namalowane są wizerunki świętych polskich, na ścianie kościoła polichromie, m.in. św. Andrzeja Boboli i św. Józefa. W kościele znajdują się dwa ołtarze: główny – Najświętszego Serca Pana Jezusa i boczny Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Obok ołtarza bocznego na konsoli znajduje się figura św. Antoniego. W latach 1973 - 1974 kościół został odmalowany w środku, wykonano także nową posadzkę, zamontowano ogrzewanie parowe, przebudowano prezbiterium i ołtarz główny. Rozebrano tzw. balaski (kratki) oraz dla pozyskania przestrzeni i ustawienia ołtarza soborowego, zrezygnowano ze stojącej w prezbiterium ambony. Ołtarz soborowy oraz lektorium jest dziełem miejscowego mistrza stolarskiego pana Paradowskiego. W 1997 roku kościół otrzymał nowe żyrandole i nastąpiła modernizacja oświetlenia wewnątrz kościoła. W roku 1999 kościół był na nowo malowany, odnowione są obrazy świętych na balustradzie chóru muzycznego oraz na ścianach kościoła. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został umieszczony nad bocznym wyjściem z kościoła przy prezbiterium.

Opisane na podstawie okolicznościowego odczytu.

Redakcja



UNIA GNIEWKOWO BLISKO OSTATECZNEGO TRIUMFU



Zdjęcie pochodzi ze strony Facebook: Unia Gniewkowo

Na stadionie miejskim w Gniewkowie dnia 19 czerwca odbył się rewanżowy mecz finałowy o Puchar Polski w Kujawsko-Pomorskim Związku Piłki Nożnej. Po wygranej, tydzień wcześniej spotkaniu w Bydgoszczy, z Chemikiem Moderator Bydgoszcz, Unia Gniewkowo była na początku meczu w lepszej sytuacji. Jednak rewanż w Gniewkowie pokazał, że pomimo sukcesów do tej pory, zespołowi zabrakło trochę szczęścia. Drużyna trenera Grzegorza Jeromina decydującego gola straciła w piątej minucie doliczonego czasu gry... Zawsze w takiej sytuacji pozostaje niedosyt. Ale kibice byli wspaniali a zawodnikom Unii trzeba podziękować, że tak daleko doszli. Brawo Unia Gniewkowo!

Łzy kibiców, łzy zawodników Unii Gniewkowo pokazały, jak ważny dla naszej społeczności jest sport i jak go prawdziwie przeżywamy.

Mecz zakończył się wynikiem Unia Gniewkowo – Chemik Moderator Bydgoszcz 0:2.

Więcej o klubie i jego osiągnięciach napiszemy w kolejnym numerze.

Redakcja

WOJEWÓDZKIE OBCHODY DNIA STRAŻAKA

W dniu 18 maja b.r. na stadionie miejskim w Barcinie odbyły się uroczyste Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka. Odznaczenia prezydenta wręczał wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz. W imprezie uczestniczyli także gniewkowscy druhowie, którzy zostali uhonorowani odznaczeniami za zasługi dla kraju, długoletnią działalność na rzecz obywateli.

Krzyż Zasługi – polskie cywilne odznaczenie państwowe, nadawane za zasługi dla Państwa lub obywateli, ustanowione na mocy ustawy[1] z dnia 23 czerwca 1923[2] roku i nadawane do chwili obecnej.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali:

Edmund Gluszek prezes OSP

Roman Kryszak wice – prezes zarządu OSP

Sławomir Kostuch członek zarządu OSP

W Kołudzie Wielkiej miało miejsce przekazanie sprzętu zakupionego przez Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy Zakład Doświadczalny Kołuda Wielka dla OSP Gniewkowo. Strażacy otrzymali między innymi kombinezony suche do pracy w środowisku wodnym. Sprzęt ten wręczał dyrektor zakładu dr inż. Eugeniusz Kłopotek.



W ostatnich dniach zarząd OSP postanowił również wesprzeć dwuletniego Józia, chłopca chorego na białaczkę, przekazując pomoc w postaci wpłaty na konto Fundacji „Szlachetny Gest”. Gniewkowscy druhowie wspierają także osoby niepełnosprawne w ich trudnym, codziennym życiu.

Podczas Dni Gniewkowa strażacy – ochotnicy mieli również swój udział w przeróżnych akcjach i inicjatywach. Poza tym w sobotę 15 czerwca przeprowadzili Loterię fantową dla mieszkańców.

Zarząd OSP składa serdeczne podziękowania firmom, instytucjom, osobom prywatnym za przekazane fanty, gadzety, prezenty. Dochód przeznaczony zostanie na działalność statutową OSP.

Informacji udzielił Zarząd OSP Gniewkowo Zespół redakcyjny wraz z wydawcą również dołącza się do życzeń i gratulacji z okazji Dnia Strażaka. Niech walka z żywiołami i ratowanie życia ludzkiego niesie wielką satysfakcję. Życzymy Wam tylu powrotów, ile wyjazdów do akcji.

Redakcja



Nowy sprzęt ratowniczy dla OSP z Gminy Gniewkowo

26 jednostek straży pożarnej z powiatu inowrocławskiego i mogileńskiego otrzymało na uroczystości w Przyjezierzu sprzęt do niesienia pomocy ludziom i usuwania skutków zagrożeń. W gronie obdarowanych znaleźli się strażacy z OSP Gniewkowo, Gąsek i Murzynka. Dokumenty, potwierdzające przyznanie sprzętu, wręczał wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Dariusz Kurzawa. Życzył on członkom OSP, aby nowy sprzęt wykorzystywać musieli jedynie podczas ćwiczeń. Strażacy z naszej gminy otrzymali radiotelefony nasobne, hełmy strażackie Vulcan, motopompę do wody zanieczyszczonej, pilarkę, agregat prądotwórczy i latarki led.

Lidia Świdrowicz



W POSZUKIWANIU KORZENI

Suchatówka, to malownicza wioska położona na styku Pomorza i Kujaw. Trudno nazwać mieszkańców typowymi kujawiakami, chyba, ze względu na nieprzeciętny upór.

Zracji swego położenia między Toruniem a Inowrocławiem wioska ta od lat była i nadal jest miejscem dość napływowym. Tu co jakiś czas powstają „osiedla” domków jednorodzinnych, wybudowano osiedle bloków. Przybywa mieszkańców i coraz mniej jest już z dziada pradziada zakorzenionych rodzin, a coraz więcej nowych osób. Fenomen polega jednak na tym, że „ci nowi” bardzo ciepło przyjmowani są do środowiska mieszkańców wioski. Wielu z nich bierze aktywny udział w życiu sołectwa, co łączy a nie dzieli mieszkańców tej wioski. W ostatnich latach zauważalny jest w Suchatówce znaczący wzrost zjawiska nazywanego „come back”, czyli powrotu do rodzinnych stron. Ci, którzy wiele lat temu opuścili Suchatówkę wyjeżdżając z niej za pracą, za edukacją – coraz częściej powracają nie tylko na tzw. „ojcowizny”, ale również korzystając z szerokiej oferty działek budowlanych, tworzą „własny kawałek podłogi”. Powody tych powrotów są bardzo różne i pewnie starczyłoby na niejedną pracę magisterską dla so-

cjologów. Nie one są jednak ważne, ale sam fakt powrotu do korzeni. Jak głębokie są to korzenie, jakie prawdziwe wartości czerpią mieszkańcy właśnie z tych głęboko sięgających korzeni, z historii Suchatówki? Sama jednak historia tej wioski nie jest niestety jeszcze nigdzie szczegółowo spisana. Nie jest zbadana, choć przypuszczalnie nie jest ona znacząco długa. Również dostępność materiałów źródłowych jest niewielka, ale to jednak dla obecnych mieszkańców Suchatówki nie stanowi problemu, a wręcz odwrotnie – wielkie wyzwanie. Tym wyzwaniem jest pasja poznawania historii, pasja sięgania w głąb właśnie do korzeni. Potrzeba więc zbadać, spisać i pozostawić dla potomnych choć garść informacji o naszej „małej Ojczyźnie”.

XIX-wieczny początek

Jeśli przyjrzymy się mapie Davida Gilly'ego z 1803 roku, zauważymy brak miejscowości o nazwie Suchatówka, choć zaznaczone zostały tam okoliczne wsie, takie jak Perkowo czy Buczkowo (wówczas Buszkowo). Najstarszy dotychczas zapis znaleziono w archiwach Uniwersytetu Wrocławskiego i datowany jest na rok 1832. Otóż w tym czasie istniała jakaś (niezbadaana dotąd) kolonia Suchatowko. W niej bowiem swoje ziemskie posiadłości miał niejaki Nadraykovski z Jacew k/Inowrocławia. Jak donosi Kurier Codzienny z maja 1832 roku, ówczesny komornik wystawił na licytację gruntu należące do wyżej wspomnianego. Taką pierwszą wzmiankę zawierającą ciąg znaków „suchatowko” znaleziono



do tej pory. Być może są starsze zapisy. Suchatówka pojawia się jednak na mapie Reymanna datowanej na połowę lat osiemdziesiątych XIX wieku jako Colonie Suchatowka z 31 punktami, prawdopodobnie oznaczającymi domostwa. Ci, którzy dociekali historii Suchatówki, zgodnie twierdzą, iż rozwój wsi ma związek z budową szosy Inowrocław – Toruń (1843 r.) oraz nieco późniejszym poprowadzeniem linii kolejowej Poznań – Toruń (1873 r.). Trzeba tu jednak dodać, iż sam przystanek kolejowy w Suchatówce powstał najprawdopodobniej po 27 maja 1896 roku. Dziennik Kujawski nr 123 z 1896 roku podaje, iż tego właśnie dnia miał miejsce przyjazd komisji w celu obejrzenia gruntu należącego do Ludwika Ogrodowskiego. Grunt ten miał zostać przeznaczony pod planowany przystanek kolejowy.

Lasy i pola

Na pewno w związku z powstaniem na tym terenie linii kolejowej Suchatówka zaczęła się dynamiczniej rozwijać. Nastąpił tu wzrost osadnictwa, a spora część ludności, poza rolnic-



Restauracja Ogrodowskiego

twem, zatrudniana była również na kolei. Część zabudowań mieszkalnych i gospodarskich skupiała się wzdłuż szosy i torów, druga część ludności natomiast (prowadząca małe gospodarstwa rolne) zajmowała przede wszystkim południową część wsi. Ludność Suchatówki w dużej mierze utrzymywała się także z wykorzystywania dobrodziejstwa okolicznych lasów. Zbierano grzyby, jagody, poziomki, pracowano przy sadzeniu i wycince drzew. Gospodynie sprzedawały na okolicznych targach masło, jajka i to, co udało się uhodować w gospodarstwie czy zebrać w lesie. Ciężkiej pracy nie bał się nikt – niezależnie od tego, po której stronie wsi przyszło mu żyć. Prawą i lewą stronę Suchatówki łączył drewniany most, zbudowany na mureowanych filarach, który istniał od lat siedemdziesiątych XIX wieku po lata czterdzieste wieku XX.

Podzielona wieś

Ten podział na dwie części wsi zarysowywał się wyraźnie już w czasach zaboru pruskiego. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, wydany na przełomie XIX i XX wieku, odnotowuje nazwę wsi, Polnisch Suchatowko obok Deutsch Suchatowko, co potwierdzają także niemieckie mapy topograficzne z 1940 i 1944 roku. Ta pierwsza część – Polnisch Suchatowko – nazywana była w dwudziestoleciu międzywojennym Suchowicami (przestały one istnieć od czasu powstania podczas II wojny światowej na tym terenie poligonu w ramach okręgu wojennego Posen, a o dawnych zabudowaniach świadczą dziś już tylko rosnące na tamtych terenach kępy bzów). Dru-

gą natomiast część, niemal dwa razy licniejszą, pod koniec XIX – Deutsch Suchatowko nazywano także z racji leśnych terenów Waldow, a w czasie okupacji hitlerowskiej Waldowsee. Dzisiejsza Suchatówka zajmuje zasadniczo tereny tej właśnie „niemieckiej” części.

Cegielnia Suchatówka

Na mapach z ostatnich lat XIX wieku zauważamy nazwę „Zegelen Suchatowko”. W języku niemieckim to przeciwieństwo Suchatówka. I tu historia zaczyna układać się w całość. Mieszkańcy korzystając z mapy odkryli miejsce, w którym znajdowała się cegielnia. Poza tym fakt, iż w Suchatówce znajduje się około 20 oczek śródpolnych (z których wg przekazu najstarszych mieszkańców kopano glinę) daje w rezultacie wyjaśnienie istnienia cegielni w Suchatówce. Wiele domów (niektóre zachowały się do dziś) pochodzi z przełomu wieków, a przecież transport i logistyka tych czasów nie pozwalały na wożenie cegieł na duże odległości. Stąd w logiczną całość układa się ciąg czynności i zdarzeń: pozyskiwanie gliny, wypalanie cegły i budowa domów.



Koncert w gospodzie 1898

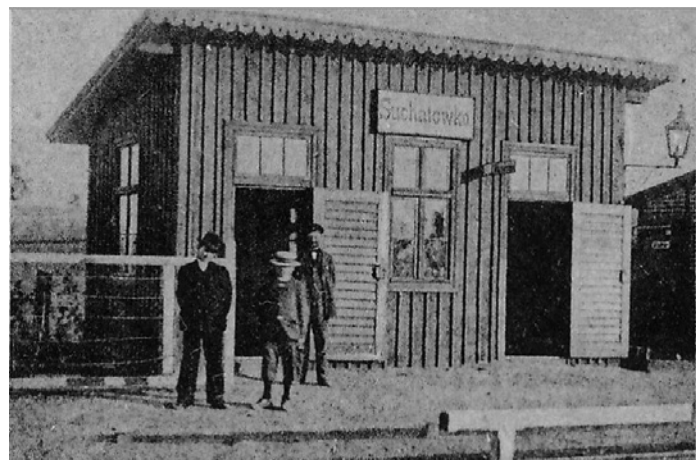
Przedwojenny kurort

Wraz z nastaniem linii kolejowej w Suchatówce, wioska stała się letnim kurortem dla mieszkańców Inowrocławia, czy Torunia. W dawnych czasach istniała w Suchatówce całkiem niezła infrastruktura turystyczna. W relacji pana Stanisława Ogrodowskiego, jednego z najstarszych dziś mieszkańców Suchatówki, jego rodzina „od zawsze” zajmowała się prowadzeniem restauracji. Pierwsza jednak „knajpa” czy też „karczma” znajdowała się naprzeciw tej, która znana jest z opowiadań i zdjęć (w miejscu, w którym dziś znajduje się dom pp. Szafrąskich), kryta była strzechą. Prowadzili ją dziadkowie pana Stanisława. Obok tej krytej strzechy chaty znajdował się dom komorniczy oraz stajnie dla dziesięciu koni, którymi podróżowali wówczas zatrzymujący się tu handlujący. Później (w II połowie XIX wieku) właściciele pobudowali parterowy dom (obecny dom pp. Ogrodowskich). Z czasem podwyższono o hotelowe piętro na początku XX wieku. Tam często zajmowali je wypoczywający w Suchatówce „letnicy”, gdzie została przeniesiona restauracja, zyskując nazwę „Restauracji Leśnej” (niem. „Waldrestaurant”). Z dawnych pocztówek i zdjęć można wywnioskować, jak znamienny był ów przedwojenny obiekt. Obok restauracji znajdował się piękny park, w nim zaduszony grzybek, kręgielnia, gołębnik, a nawet duża grająca niemiecka szafa, z której płynęły dźwięki pięknych piosenek, do dziś wspominanych z lezką w oku przez pana Stanisława. W takiej scenerii ówczesni mieszkańcy Suchatówki oraz przyjezdni spotykali się na zabawach i potańcówkach.

Zachować dla potomnych

Tyle na dziś historii dawnej Suchatówki. Dziadkowie i babcie angażujcie swój czas, by rozmawiać z wnuczętami o historii waszych miejscowości, waszych rodzin. A młode pokolenie niechaj poznaje i zapisuje te historie. Często dopiero, gdy umiera ktoś nam bliski, okazuje się, że był on jedynym źródłem prawdziwych informacji z historii. Niestety, my współcześni, wciąż nie możemy znaleźć czasu, by wysłuchać, by spisać, by zachować. Uczmy się tego! Naprawdę warto! Resztę bowiem napisze nam życie – jedyny scenariusz, którego nikt z nas nie zna i nigdy nie przewidzi.

Tomek Polak- soltys



Przystanek kolejowy



Widok miejscowości

INFORMACJE Z OBRAD SESJI

Dnia 30 maja 2019 r. odbyła się X sesja Rady Miejskiej: Uchwała Nr X/60/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gniewkowa wotum zaufania

Wyniki głosowania ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMAŁO SIĘ: 2

Uchwała Nr X/61/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2018

Z: 14, P: 0, W: 0

Uchwała Nr X/62/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie absolutorium dla Burmistrza Gniewkowa za 2018 rok

Z: 14, P: 0, W: 0

Uchwała Nr X/63/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. zmieniająca uchwałę w sprawie budżetu na 2019 rok

Z: 14, P: 0, W: 0

Uchwała Nr X/64/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie wniosku o wypłatę dodatku energetycznego

Z: 14, P: 0, W: 0

Uchwała Nr X/65/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach i szkołach prowadzonych przez Gminę Gniewkowo na 2019 r.

Z: 14, P: 0, W: 0

Uchwała Nr X/66/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie uchwalenia „Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych w Gminie Gniewkowo wraz z inwentaryzacją”

Z: 14, P: 0, W: 0

Uchwała Nr X/67/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie przyjęcia stanowiska w kwestii wyjaśnienia wniosku grupy radnych dotyczącego oświadczenia Burmistrza Gniewkowa – Pana Adama Straszynskiego o braku w budżecie Gminy kwoty ok. 2 mln zł na koniec listopada 2018 roku

Z: 7, P: 2, W: 4

Uchwała Nr X/68/2019 Rady Miejskiej w Gniewkowie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie odrzucenia w całości stanowiska związków zawodowych dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej w Gniewkowie w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Wojska Polskiego w Gniewkowie z siedzibą przy ul. Toruńskiej 40 poprzez likwidację jednej z lokalizacji tej Szkoły przy ul. Dworcowej 11.

Z: 10, P: 3, W: 1

DANE USC 05-06.2019

Zgony:

Kazimierz Michalak, lat 53, zam. Zajezerze
Ryszard Majewski, lat 55, zam. Kawęczyn
Janusz Żywica, lat 64, zam. Perkowo
Eugeniusz Leśniewski, lat 59, zam. Wierzchosławice
Alojzy Marciniak, lat 87, zam. Wierzbiczany

Małżeństwa:

Lidia Mołoń zam. Zajezerze – Łukasz Nalepa zam. Zajezerze
Monika Sadowska zam. Gniewkowo – Emil Hauke zam. Gniewkowo
Karina Kamińska zam. Cieślin – Szymon Podolski zam. Cieślin
Dominika Łapińska zam. Szadłowice – Jakub Morek zam. Szadłowice
Monika Pietruszyńska zam. Gniewkowo – Damian Ciesielski
Anna Mróz, z-ca kierownika USC Gniewkowo

ZMIANY W PROGRAMIE RODZINA 500+ OD 1 LIPCA 2019 ROKU

Od 1 lipca 2019 roku świadczenie wychowawcze będzie przysługiwało wszystkim dzieciom do 18 roku życia, bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę.

Aby uzyskać prawo do świadczenia 500+ na nowych zasadach tj. od 1 lipca na dziecko, na które obecnie nie jest pobierane to świadczenie, rodzic dziecka musi złożyć wniosek w okresie od 1 lipca 2019 r. do 30 września 2019 r. Oznacza to, że tylko złożenie wniosku do końca września 2019 r. gwarantuje wnioskodawcy, że świadczenie wychowawcze na nowych zasadach zostanie wypłacone z wyrównaniem od lipca. Jeśli wniosek zostanie złożony po 30 września, świadczenie będzie przysługiwać od miesiąca złożenia wniosku.

Rodzice wnioskujący o prawo do świadczenia 500+ na pierwsze dziecko jednocześnie wnioskują o powyższe świadczenie na pozostałe dzieci do 18 roku życia na nowy okres świadczeniowy 2019-2021

Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego na okres 2019/2021 przyjmowane będą od dnia 1 sierpnia 2019 r., a w przypadku wniosków składanych drogą elektroniczną (poprzez kanał bankowości elektronicznej, portal Emp@tia lub portal PUE ZUS) – od dnia 1 lipca 2019 r.

Druki wniosków w formie papierowej można pobierać od 1 lipca w siedzibie M-GOPS ul. Dworcowa 8c, 88-140 Gniewkowo pokój nr 2 Biuro Obsługi Klienta w dniach – poniedziałek, środa, czwartek 7:00 do 15:00, wtorek 8:00 do 17:00 i piątek 7:00 do 14:00 tel. 52 3585360 lub 52 3585362.

Aleksandra Marczak, kierownik M-GOPS

VI DZIEŃ SPORTU W GĄSKACH



W piątek 31 maja 2019 roku w Niepublicznej Szkole Podstawowej im. Józefa Kostrzewskiego w Gąskach odbył się VI Międzyszkolny Dzień Sportu dofinansowany przez Gminę Gniewkowo. Impreza rozpoczęła się paradą drużyn z Wierzchosławic, Gniewkowa, Szadłowic, Murzynna i Gąsek. Po powitaniu młodych sportowców i uroczystym rozpoczęciu turnieju przez panią dyrektorkę Annę Kiestrzną przystąpiono do rozgrywek sportowych. W pierwszej rundzie każda z drużyn rozegrała cztery mecze: dwa w siatkówkę i dwa w koszykówkę. W drugiej rundzie cztery najlepsze drużyny: Wierzchosławice, Gniewkowo, Szadłowice, Murzynno zmierzyły się w meczach w piłkę nożną. Do ścisłego finału przeszły drużyny z Gniewkowa i Wierzchosławic. Ostatecznie w wyniku przeprowadzonych rozgrywek tytuł Mistrzów Gminy Gniewkowo zdobyła drużyna z Wierzchosławic.

W przerwach między rozgrywkami odbywały się występy taneczne i cheerleaderki z Gniewkowa i Gąsek, a drużyny mogły liczyć na poczęstunek w sali gimnastycznej.

Po zakończeniu turnieju pani dyrektor podziękowała za postawę fair play. Każda drużyna otrzymała pamiątkowy puchar, dyplom oraz medale. Każdy zawodnik i trener wyjechał z rozgrywek z drobnym upominkiem. Mistrzowie Gminy po raz kolejny dostali pod opiekę przechodnie trofeum – śliczną, białą, pluszową gąskę.

Anna Kiestrzyn – dyrektor

„CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM”

7 maja 2019 r. przypadł ostatni dzień XVIII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom pod hasłem „Sportowcy czytają Dzieciom”, „Wychowanie przez sport i czytanie” MGBP w Gniewkowie wzięła udział w tym znakomitym przedsięwzięciu, zapraszając w swoje progi najmłodszych przedszkolaków z „Bajkowej Krainy w Gniewkowie” grupę „Kotków” z wychowawczynią panią Izabelą Górecką. Na zaproszenie odpowiedzieli także sportowcy z Klubu Sportowego Unia Gniewkowo: pan Rafał Tyburek – były piłkarz, a obecnie trener drużyn młodzieżowych w Unii Gniewkowo oraz Mateusz Nowacki – piłkarz drużyny seniorów w IV lidze Unii Gniewkowo, którzy dołączyli do grona promotorów czytelnictwa w niezwykle sympatyczny sposób, czytając dzieciom bajki i wiersze. Sportowcy podczas spotkania przeprowadzili krótką, sportową rozgrzewkę, przygotowującą do gry w piłkę nożną, która była dla maluszków atrakcją, a zarazem niespotykanym urozmaicheniem podczas czytania. Na koniec naszego przemilego spotkania przedszkolaczki otrzymały zakładki do książek i „słodkie co nieco”, a od sportowców proporzyczki klubowe. „Kotki” natomiast podarowały naszym sportowcom laurki i podziękowały za wspaniałe czytelnictwo spotkanie.

Pragniemy serdecznie podziękować naszym gościom: wychowawczyni pani Izabeli Góreckiej i przedszkolaczkom z „Bajkowej Krainy” oraz sportowcom Unii Gniewkowo za propagowanie czytelnictwa i aktywności fizycznej wśród dzieci. Życzymy także, by „wychowanie przez sport i czytanie” nigdy się nie wykluczało i nie było tylko sloganem, ale mottem wprowadzanym w życie, kształtującym czytelnictwo i sportowo najmłodsze pokolenie.

M-GBP



ZAWODY WĘDKARSKIE POD PATRONATEM „GNIEWKORAMY”

Na jeziorze Nowym w Suchatówce dnia 2 czerwca zostały zorganizowane przez Polski Związek Wędkarski nr 80 zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Już od samego niedzielnego poranka nad malowniczymi terenami jeziora pojawiło się wielu młodych wędkarzy wraz ze swoimi opiekunami. Do rywalizacji w dwóch kategoriach wiekowych przystąpiło 83 uczestników. Wystartowali oni w dwóch kategoriach: pierwszej – do 10 roku życia i drugiej – do 16 roku życia.

W kategorii do 10 lat na podium stanęli i zdobyli medale, puchary i nagrody rzeczowe:

- 1 miejsce Igor Skalski
- 2 miejsce Adam Tyrała
- 3 miejsce Filip Rutkowski

W kategorii do 16 lat:

- 1 miejsce Sebastian Mroziński
- 2 miejsce Aleksandra Leśniewska
- 3 miejsce Julita Staszko

STATYSTYKI ZAWODÓW:

Ilość uczestników do 10 lat – 28; waga złowionych ryb 11940 gr

Ilość uczestników do 16 lat – 39; waga złowionych ryb 18425 gr; CO DAJE ŁĄCZNĄ WAGĘ 30365 gr

Każdy z uczestników otrzymał torbę z nagrodami. W czasie zawodów można było posilić się i zaspokoić pragnienie w polowym bufecie, przygotowanym specjalnie na ten dzień.

Zarząd Koła nr 80 dziękuje sponsorom:

- Nestle Pacific z Torunia – paczki ze zdrowymi łakociami
- Urzędowi Miasta i Gminy Gniewkowo – puchary
- Firmie Gramurek.pl – medale
- Lodziarni Love Lodowe – talony na lody
- Sklepowi wędkarskiemu WODNIK z Gniewkowa
- Sklepowi wędkarskiemu Troć z Torunia
- Sklepowi wędkarskiemu Przemysława Godlewskiego z Inowrocławia
- Okręgowi PZW z Bydgoszczy
- Firmie Magma
- Firmie PAUL
- Tapicerni Sweet Sit
- Piekarni Klimko

- P.P.H.U. WEGA Juliusz Światalski
- P.P.H.U. EURO-HURT
- Kaufland Polska - Inowrocław
- Przedsiębiorstwu Komunalnemu GNIEWKOWO sp. z o.o.
- Nadleśnictwu Gniewkowo
- Piotrowi Cieślak
- Przemysławowi Kaliskiemu
- Sklepowi Żabka
- Salonowi Meblowemu YORK
- Piastowskiemu Bankowi Spółdzielczemu w Janikowie
- Bartłomiejowi Ciechorskiemu, Toruńska 28
- Tomaszowi Bielickiemu, Suchatówka

Więcej na stronie Facebook: Koło PZW nr 80 w Gniewkowie i Gazeta Gniewkorama.

Katarzyna Milewska





REGIONALNE CENTRUM KRWIODAWSTWA I KRWIOLECZNICTWA W BYDGOSZCZY

PRZYŁĄC SIĘ DO NAS!

Serdecznie zapraszamy do oddawania krwi w ambulansie przy OSP w Gniewkowie

MIEJSCE ul. Piasta 7

DATA 30 lipca 2019 r.

GODZINA 13.00 - 17.00

KREW TO BEZCENNY DAR

www.rckk-bydgoszcz.com.pl

ODDAJ KREW – URATUJ ŻYCIE!

Przed nami kolejna akcja poboru krwi. Okres wakacyjny to czas zwiększonego zapotrzebowania na ten życiodajny płyn. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są: większa liczba wypadków przy jednoczesnym zmniejszeniu się dawców. Dlatego zwracamy się do Was z apelem o oddawanie krwi również podczas wakacji czy urlopów.

Pamiętajcie, że krwi nie da się wyprodukować, może ją podarować tylko drugi człowiek. Dlatego przyjdźcie do mobilnego punktu poboru krwi 30 lipca – przyjdźcie i oddajcie krew – dzięki temu pomożecie tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Lidia Świdrowicz



PIKNIK RODZINNY

29 maja 2019 r. w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Wierchosławicach odbył się Piknik Rodzinny, który został zorganizowany przez Radę Rodziców. Hasłem przewodnim pikniku była BEZPIECZNA ZABAWA, tym samym włączyliśmy się w akcję BEZPIECZNY POWIAT INOWROCŁAWSKI. W trakcie pikniku na terenie szkoły pojawili się przedstawiciele Policji: asp. Izabela Lewicka-Woszczak, st. sierż. Magdalena Drzewiecka i st. sierż. Michał Parzyszek z Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu oraz przedstawiciel Państwowej Inspekcji Pracy, profilaktyk – Pani Małgorzata Grzanka. Przygotowali oni stanowisko profilaktyczne, gdzie w atrakcyjnej formie dzieci i młodzież mogli dowiedzieć się ważnych informacji na temat swojego bezpieczeństwa. Impreza była świetną okazją, aby rozmawiać o bezpieczeństwie dzieci i młodzieży. Uczestnicy imprezy rozmawiali z policjantami o zasadach ruchu drogowego, wypoczynku nad wodą, wzywaniu pomocy oraz regułach bezpiecznego pomagania w pracach polowych czy gospodarczych. Rozmowy z dziećmi były połączone z konkursami i rywalizacją jaką przygotowali profilaktycy. Młodzież mogła sprawdzić swoją wiedzę w zakresie bezpieczeństwa odpowiadając na pytania przedstawicieli Policji i Inspekcji Pracy. Z wielkim zainteresowaniem spotkały się zabawy sportowe z wykorzystaniem alkohogli. W bezpieczny i wesoły sposób uczestnicy pikniku mogli przekonać się, jak znaczny i negatywny wpływ na koordynację ruchową i postrzeganie otoczenia ma alkohol. Z tej okazji licznie korzystali również dorośli. Podczas spotkania młodzież i dorośli otrzymywali gadżety związane z bezpieczeństwem, np. odbłaski, książeczki edukacyjne dot. ruchu drogowego czy wakacji na wsi. Na zakończenie imprezy został również rozstrzygnięty konkurs plastyczny pt. „Bezpieczny Powiat Inowrocławski”, w którym przyznano równorzędne nagrody. Otrzymali je uczniowie: Laura Sobczak gr. I, Lena Stypczyńska kl.II, Matylda Będowska kl. IVa, Hubert Jaskulski kl. IVa, Marta Gawęda kl. VI. Osobom wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

Magdalena Plachecińska – dyrektor



Spotkanie klasowe absolwentów rocznika 1972 z wychowawcą panią Stefanią Lewandowską

MŁODE SOKOŁY DRUŻYNOWYM MISTRZEM WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO!

W miniony weekend odbyła się ostatnia kolejka Młodzieżowej Ligi Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Tenisie Stołowym. Nasza drużyna grała ostatni i decydujący o tytule mistrzowskim mecz z Gwiazdą Bydgoszcz. Nasi zawodnicy musieli go co najmniej zremisować, aby utrzymać prowadzenie w tabeli i tym samym zapewnić sobie miano najlepszej drużyny w naszym województwie. Przeciwnik postawił nam wysoko poprzeczkę, ale nasi zawodnicy wyszli na mecz bardzo skoncentrowani, a co najważniejsze niezwykle zmotywowani do postawienia „kropki nad i”. Początek meczu był bardzo wyrównany, bo przeciwnik za punkt honoru postawił sobie pokonanie lidera. Nasi zawodnicy wytrzymali jednak presję i po zdobyciu 9 punktu mogli już poczuć się Mistrzami Województwa. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 13:5 dla Sokoła Gniewkowo, a punkty zdobyli: Bartosz Zakrzewski – 3, Maksym Stachowiak – 3, Marcin Białka – 3, Krzysztof Białka – 3. Ponadto Marcin i Krzysztof Białka zdobyli punkt w grze deblowej.

Z ogromną radością pragniemy więc zakomunikować, że w sezonie 2018/2019 Sokół III Gniewkowo został Drużynowym Mistrzem Województwa Kujawsko-Pomorskiego Ligi Młodzieżowej!!! Sukces ten nie przyszedł łatwo, ponieważ w tym sezonie o tytuł walczyło aż 13 drużyn z całego województwa, co oznacza rozegranych aż 24 spotkań z niełatwymi przeciwnikami. Satysfakcja jest tym większa, że pokonaliśmy tak duże i uznane marki jak Energa Toruń, Gwiazda Bydgoszcz, Olimpia Grudziądz, Noteć Inowrocław czy Krajna Sępólno. Część z tych klubów ma zespoły w najwyższych ligach na poziomie ogólnopolskim. Trzon naszej drużyny stanowili: Bartosz Zakrzewski, Maksym Stachowiak, Marcin Białka, Krzysztof Białka, Oliwier Stec i Alan Dahm. Bartosz Zakrzewski to kapitan naszej drużyny i najlepszy zawodnik całej ligi w sezonie. Pokonanie Bartka

było prawie niemożliwe, przegrał tylko trzy indywidualne pojedynki w całym sezonie. Maksym Stachowiak to bardzo doświadczony zawodnik, grający techniką defensywną, pewny punkt naszej drużyny dostarczający zawsze mnóstwo pozytywnej energii. Marcin Białka to zawodnik ultraofensywny, którego ataki forhendowe są zazwyczaj nie do zatrzymania a ich prędkość powoduje, że piłka staje się niewidoczna dla zawodnika po drugiej stronie siatki. Krzysztof Białka dał poznać się przeciwnikom z gry nieprzewidywalną „techniką czop” i rzadko spotykaną odpornością psychiczną. Oliwier Stec to tegoroczny debiutant, który po swoim tacie odziedziczył poza pasją do tenisa wytrwałość w treningach. Z każdym miesiącem robił ogromne postępy dostarczając ważnych punktów dla zespołu. Alan Dahm to potomek znanej z pasji do tenisa gniewkowskiej rodziny, który również w swoim debiucie w lidze wykazał się dużym talentem i skutecznością, podążając w ślady swojego taty. Duże podziękowania należą się również Pawłowi Zaleta (zbieżność nazwisk z trenerem nie jest przypadkowa), który po tacie odziedziczył talent do tenisa, ale pasję do sportu kontynuuje w Unii Gniewkowo oraz Konradowi Przekwas

za wsparcie drużyny w trudnych chwilach i udaną grę w kilku meczach. Sukcesu tego nie byłoby jednak bez niesamowitego sztabu szkoleniowego, który stworzył i wychował tę drużynę od podstaw. Trener Krzysztof Zaleta przygotowywał zawodników na treningach i taktycznie prowadził drużynę w meczach i na turniejach indywidualnych. W trudnych momentach oaza spokoju i doskonały motywator, kiedy trzeba stanowczy i konsekwentny, a gdy wszystko idzie zgodnie z planem, roześmiany i doceniający pracę zawodników. Stefan Hałas zapewnił sprawne funkcjonowanie drużyny pod względem organizacyjnym i logistycznym, strażnik porządku i kultury gry we wszystkich meczach sezonu. Kazimierz Gołembiewski, który był z tymi zawodnikami od ich pierwszych, nieporadnych odbić piłeczki na stole i nadal jest dla nich wsparciem niczym „tenisowy ojciec”. Swoją rolę w tym sukcesie miał również trener Piotr Maruszak, który bardzo dobrze przygotował zawodników do sezonu pod względem fizycznym i technicznym.

Zawodnicy i sztab szkoleniowy zapowiadają, że to dopiero początek ich dalszych sukcesów!

Krzysztof Zaleta

Tabela końcowa Młodzieżowej Ligi Wojewódzkiej za sezon 2018/2019

M-ce	Nazwa Drużyny	Mecze	Punkty	Małe punkty
1	Sokół III Gniewkowo	24	42	300:132
2	Energa KTS V Toruń	24	40	309:123
3	LZS Jastrzębie II	24	40	315:117
4	Krajna III Sępólno Kraj.	24	35	271:161
5	Olimpia Unia IV Grudziądz	24	33	279:153
6	LUKS Kusy III Laskowice	24	29	258:174
7	Gwiazda III Bydgoszcz	24	26	256:176
8	UKS TOP II Solec Kuj.	24	21	200:232
9	LUKS III Chełmno	24	20	191:241
10	IKTS Noteć II Inowrocław	24	13	134:298
11	UKS Kusy IV Laskowice	24	7	108:324
12	BOSIR/ULKS Barcin	24	3	86:346
13	KS Gotyk Toruń	24	3	101:331

MIESIĘCZNIK GMINY GNIEWKOWO CZERWIEC 2019 NR 6/2019

GNIEWKOrama

Zespół redakcyjny:

Katarzyna Milewska – redaktor naczelna
Hubert Wulgaris

tel. 784 097 190; e-mail: gniewkorama@kisgniewkowo.pl Skład i druk: PMF-PRINT
Arkadiusz Mandau

Nazwa i adres wydawcy: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, Dworcowa 5, 88-140 Gniewkowo, Adres redakcji: jak wyżej;

Pismo zrzeszone w Stowarzyszeniu Polskich Mediów, wpisane do Rejestru Dzienników i Czasopism pod 586.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz ich korekty. Teksty, które nie zmieściły się w wydaniu, zamieszczone zostaną na FB Gazeta Gniewkorama. Materiały prosimy nadsyłać do 9 sierpnia.



Dołącz do nas na Facebooku:
Gazeta Gniewkorama

2019

LIPIEC

200 dzień roku



wschód słońca 04:36



zachód słońca 20:47

19
PIĄTEK

Święto ulicy
Gerharda Pająkowskiego

Burmistrz Gniewkowa
zaprasza na

260 metrów atrakcji

od godziny 17.00 do 24.00

ORGANIZATORZY:

